

Ryby (19.02 – 20.03)

PRZYJAŹŃ: Będzie wystawiona na próbę.
SZKOŁA: Na najbliższej klasówce sukces murowany!
UWAŻAJ: Na wiadomości otrzymywane od nieznajomych.
SZCZĘŚLIWE DNI: 15 marca, 17 maja.
PORADA MIESIĄCA: Częściej zaglądaj do zbioru zadań z matematyki.



Baran (21.03 – 19.04)

PRZYJAŹŃ: Bez obaw możesz zawrzeć nową przyjaźń. Osoba, która na to czeka, jest tego warta.
SZKOŁA: W Twoim otoczeniu jest osoba, która potrzebuje pomocy.
UWAŻAJ: Na nieznajomych proponujących słodycze.
SZCZĘŚLIWE DNI: 20 marca, 3 czerwca.
PORADA MIESIĄCA: Pomóż mamie, czeka na to.



Ala, Weronika

Skład redakcyjny: Zuzanna Konopka, Karolina Fereniec, Alicja Kosińska, Jagoda Grudzińska, Jagoda Jarzynowska, Kinga Lewandowska, Wiktoria Wardalińska, Magdalena Kasprzewska, Julia Tomasik, Klaudia Lewandowska, Weronika Korcala, Alicja Ulawska, Joachim Urban, Jan Langierowicz
 Opiekun: Małgorzata Mederowska
 Skład komputerowy: Dorota Szymańska

LUTY 2015

DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU

Jest obchodzony w całej Europie w pierwszej połowie lutego. Został ustanowiony z inicjatywy Komisji Europejskiej. Chodzi o to, by dzieci i młodzież nie były narażone na niebezpieczeństwa w trakcie korzystania z zasobów internetowych.

O jakich niebezpieczeństwach mowa? O czym musimy pamiętać, by być bezpieczni?

Korzystając z Internetu możemy zetknąć się z treściami, które źle wpłyną na naszą psychikę, mogą to być na przykład sceny przemocy czy prezentacja zachowań zagrażających zdrowiu. Jeśli przypadkowo natkniesz się na takie treści, koniecznie zgłoś ten fakt osobie dorosłej. Sam z własnej woli nie narażaj się na takie treści. Naprawdę szkodzą.

W Sieci jesteśmy narażeni na kontakty z osobami potencjalnie niebezpiecznymi, przez co możemy stać się ofiarą przestępstw, na przykład wyłudzenia czy oszustwa. Nie zawieraj przypadkowych znajomości. Kontaktując się z kimś, zachowaj maksimum ostrożności. Nie podawaj obcym w Sieci prywatnych informacji, mogą je wykorzystać przeciwko Tobie i Twojej rodzinie.

Nie pozwalaj na to, by być straszonym, nękanym, szantażowanym. Taką przemoc nazywamy cyberprzemocą. Akty przemocy natychmiast zgłaszaj. Sam nie bądź agresorem.

Nie siedź przed komputerem długo, bo się uzależnisz. Jakie mogą być sygnały uzależnienia? Osoba uzależniona przestaje rozwijać zainteresowania, zaniedbuje swoje obowiązki, kłóci się z rodzicami na temat komputera, podaje nieprawdziwy czas korzystania z komputera, jest agresywna, gdy nie może skorzystać z komputera.

W Polsce został uruchomiony projekt Helpline.org.pl, którego celem jest pomoc dzieciom w sytuacjach zagrożenia w Internecie oraz podczas korzystania z telefonów komórkowych. Możemy skontaktować się z konsultantami telefonicznie - bezpłatny numer telefonu 800 100 100 czy e-mailowo - helpline@helpline.org.pl.

Internet może pomóc w nauce, w pracy, może dostarczyć dobrej rozrywki, służy komunikacji, ale pamiętaj, że korzystając z tego dobrodziejstwa, trzeba zachować umiar i pamiętać o zasadach bezpieczeństwa.

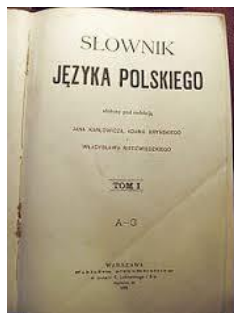
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

To coroczne święto jest obchodzone 21 lutego. Zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Według tej organizacji połowa z 6000 języków świata jest zagrożona zanikiem. Od 1950 roku zanikło już 250 języków. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma pomóc w ochronie języków.

Każdy Polak powinien posługiwać się piękną, poprawną polszczyzną. Poniżej zamieściliśmy test. Ilość błędnych odpowiedzi będzie wskazówką, jak dużą pracę musicie jeszcze wykonać, jak bardzo powinniście zgłębić tajemnice naszego języka. Dobrej zabawy!

1. Piszemy, mówimy kafelka czy kafelek?
2. Piszemy bęzyna czy benzyna?
3. W kuchni znajduje się chochel czy chochla?
4. Ktoś postąpił chytrze czy chytro?
5. Rzemieślnik wykonujący garnki i inne naczynia ceramiczne to garcarz czy garncarz?
6. Gdy chcemy o coś spytać, zwracamy się proszę pani czy proszę panią?
7. W wyrazie matematyka akcentujemy 3. czy 2. sylabę od końca?
8. Ktoś mieszka w Zakopanym czy w Zakopanem?
9. Dzwonimy na numer czy pod numer?
10. Dlaczego nie możemy mówić o akwennie wodnym czy wielkim olbrzymie?
11. Przyglądam się przyjaciołom czy przyjacielowi?

Klaudia, Julia



PANNA LAWENDA

Kiedy przychodzimy na świat, nie jesteśmy świadomi, że istniejemy jako odrębne istoty. Uczymy się rozróżniać co jest nami, a co już nie. Zaczynamy dostrzegać, że ludzie różnią się między sobą. Nieco później zaczynamy dostrzegać zależność między własnym zachowaniem a reakcją otoczenia. Widzimy, że mamy wpływ na to, co się dzieje. Przynajmniej częściowo możemy oddziaływać na ludzi, którzy są wokół nas. I cały czas postrzegamy świat głównie przez pryzmat własnej osoby. To my czegoś chcemy albo nie chcemy. To nam się coś podoba albo nie. To my na coś mamy ochotę a na coś niekoniecznie. Zaczynamy się uczyć manipulowania rodzicami, aby „nasze było na wierzchu”. Nic w tym dziwnego - wszyscy ludzie potrafiący choć odrobinę myśleć odkrywają tę umiejętność i z większym lub mniejszym powodzeniem z niej korzystają. No i każdy próbuje swoich sił tam, gdzie mu się to udaje. Nie tylko w rodzinie. Między znajomymi również, a może nawet przede wszystkim. Bo w rodzinie to wszyscy się znamy jak łysy konie i trudno czasem rodziców oczarować obietnicami - oni już wiedzą, jak takie obietnice potrafią się skończyć. Co z realizacją pomysłu w grupie? Nie zawsze te pomysły są do końca przemyślane. Często zdarza się, że przemyślany jest początek działania no i optymalne dla nas samych zakończenia. Ale czasem (i to nierzadko) wszystko toczy się inaczej. Pojawiają się ludzie, których miało nie być, dodają coś, zmieniają i efekt końcowy jest zupełnie inny niż przewidywaliśmy. Pamiętając o tym, że nie tylko my się uczymy życia wśród ludzi, że każdy z naszych rówieśników również dopiero sprawdza własne umiejętności bycia z innymi, może łatwiej nam będzie odbierać różne nieprzyjemne dla nas sytuacje. Przecież wiele z nich jest spowodowana właśnie nie do końca udaną próbą delikatnej manipulacji. Jeżeli nauczymy się odbierać krytyczne uwagi innych, biorąc poprawkę na to, że ci inni mogą mieć akurat zły dzień, że coś im nie wyszło, że sami byli przed chwilą obiektem czyichś żartów, czyli że to, co słyszymy, właściwie ma się nijak do tego, co my sami o sobie wiemy a nawet nijak do tego, co kolega o nas myśli, naprawdę łatwiej będzie nam przejść nad tym do porządku dziennego. Nie znaczy to, że mamy pozwolić wszystkim nas obrażać. Znaczą jednak, że nie po każdej uwadze trzeba lecieć się bić w obronę własnego honoru. Czasem lepiej jest obrócić to w żart, rozładować napiętą sytuację, z której mogłaby się wykluczyć sprzeczka czy nawet większa afera, bo przecież życie warto przeżyć na wesoło a nie zamartwiając się wszystkim. Smutków oraz trudności i tak każdy z nas w ciągu swojego życia będzie miał dosyć.

QUIZ WALENTYNKI

1.Co sądzisz o walentynkach?

- a) Są bardzo miłe. Lubię, gdy przyjaciele, sympatie obdarowują się przyjemnymi listami.
- b) Nie przeszkadzają mi. Rzadko je obchodzę.
- c) Nie lubię ich! Po prostu mnie nie kręca.

2.Czy dostałeś kiedyś walentynkę?

- a) Tak, co roku dostaję.
- b) Nie, ale chciałbym.
- c) Nie i nie chcę!

3.Kiedy obchodzimy walentynki?

- a) 14 lutego
- b) 14 stycznia
- c) 15 lutego

4.Jakie są symbole święta zakochanych?

- a) serce, Kupidyn
- b) róża, serce
- c) Nie wiem i nie interesuje mnie to.

5. W jakim mieście odbywają się jedyne i największe w Polsce obchody walentynek?

- a) w Chełmnie
- b) w Warszawie
- c) w Toruniu

6.Kim był święty Walenty?

- a) biskupem
- b) garncarzem
- c) robotnikiem

7.Czym patronem jest święty Walenty?

- a) ciężko chorych i zakochanych
- b) tylko zakochanych
- c) robotników i nurków

ODPOWIEDZI:

Najwięcej odpowiedzi a

Bardzo lubisz walentynki i pewnie dostałeś już jakiś list . Chętnie je obchodzisz .Wiesz też trochę o świętym Walentym. Brawo!

Najwięcej odpowiedzi b

Lubisz walentynki, ale nie wiesz o nich za dużo. Musisz poczytać o świętym Walentym. Powodzenia!

Najwięcej odpowiedzi c

Wątpię, żebyś lubił walentynki. Nie wiesz prawie nic o świętym Walentym. Radzę Ci poszukać swojej walentynki, może ona Cię zmieni...

Karolina, Zuzia

ŚWIĘTY WALENTY, ŚWIĘTY WALENTY...KIM BYŁEŚ

Walenty z Rzymu urodził się ok. 175 roku w Interamnie (dziś Terni, Umbria). Zmarł ok.268-269 roku w Rzymie. Był biskupem, męczennikiem chrześcijańskim. Jego atrybuty to kielich i miecz. Z wykształcenia był lekarzem. Żył za panowania Klaudiusza II Gockiego. Legenda mówi, że cesarz zabronił mężczyznom w wieku od 18 do 37 lat wchodzić w związki małżeńskie. Uważał, że najlepsi żołnierze to legionieści, którzy nie mają rodzin. Walenty jednak złamał jego rozkaz. Błogosławił małżeństwa młodych par. Cesarz kazał wtrącić go za to do więzienia. Tam Walenty poznał córkę strażnika i zakochał się w niej. Ukochana pod wpływem miłości odzyskała wzrok. Kiedy cesarz dowiedział się o miłości Walentego i córki strażnika, kazał zabić Walentego. Ten, ostatniego dnia swojego życia napisał list do ukochanej, który podpisał: „od Twojego Walentego”. Walentego zabito 14 lutego. Został patronem zakochanych i orędownikiem podczas ciężkich chorób.

Ala, Zuzia

POMYSŁ NA...

Pączki

Składniki:

500ml mleka, 70g drożdży, 200g cukru, 5 jajek, 4 żółtka, 1300g mąki pszennej, 200g margaryny, 2 op. cukru waniliowego, olejek migdałowy, 1 łyżeczka soli, 1250g tłuszczu do smażenia, 200g konfitury.

WYKONANIE:

W misce w ciepłym mleku rozmieszaj drożdże z cukrem, solą oraz częścią mąki. Tak przygotowany rozczyń powinien mieć gęstość śmietany. Miskę przykryj. Rozczyń odstaw w ciepłe miejsce na około 20 minut, aby drożdże zaczęły fermentację. Po tym czasie do rozczyń dodaj resztę mąki, jajka, rozpuszczoną ciepłą margarynę, żółtka, cukier waniliowy i olejek zapachowy. Ręką wyrób ciasto, powinno być dość stałej konsystencji, ale nie twarde. Ciasto ponownie nakryj ściereczką, odstaw w ciepłe miejsce, aby wyrosło. Kiedy już powiększy swoją objętość dwukrotnie, podziel je na małe części. Formuj z nich małe kule. Wciskając kciuk w środek kuli utwórz dziurkę. Nałóż konfiturę i zaklej otwór ściskając ciasto ze sobą. Z ciasta w dłoniach formuj ponownie kształtną kulę. Uformowane pączki układaj na stolnicy, posyp mąką, przykryj ściereczką i kolejny raz pozwól, aby ciasto urosło. Wielkość pączka powinna zwiększyć się dwukrotnie. W garnku rozgrzej tłuszcz do temperatury 160-180 stopni. Smaż pączki po 2-3 minuty z każdej strony lub aż uzyskają złotobrazową barwę. Na koniec możesz posypać je cukrem pudrem lub poleać dowolną polewą.

SMACZNEGO! :-)

Kinga, Wiktoria



RECENZJA

Star Wars VII PRZEBUDZENIE MOCY

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce... Te słowa znają chyba wszyscy. Film pod tytułem „Star Wars - Przebudzenie Mocy” jest wyreżyserowany przez J.J. Abramsa.

Rebelianci zjednoczeni w organizacji Ruch Oporu starają się przywrócić pokój w galaktyce. Miejsce pokonanego 30 lat wcześniej Imperium zajął Najwyższy Porządek. Jakby tego było mało, Luke Skywalker zaginął bez śladu. Głównymi bohaterami są młoda dziewczyna imieniem Rey i były członek jednostki szturmowców – Finn. Ich wrogiem jest młody adept Ciemnej Strony Mocy, potężny wojownik Kylo Ren, dla którego największym autorytetem jest sam Darth Vader, legendarny lord Sithów.

Ciekawa, wartka akcja, wspaniałe efekty specjalne, genialna gra aktorów oraz głębokie przesłanie. To wszystko w jednym filmie! Czego chcieć więcej.... Zapraszam do oglądania.

Natalia

ODPOWIEDZI DO TESTU JULII I KLAUDII

1.	kafelek	5. garncarz	9. pod
2.	benzyn	6. proszę pani	10. przymiotniki dublują cechę rzeczownika
3.	chochla	7. 3 sylabę	11. przyjaciołom
4.	chytrze	8. w Zakopanem	

OPOWIADANIE „MOI BRACIA”

Mam jednego i tylko jednego brata. Jeśli kiedyś sądziłem, że mam dwóch, to byłem niemądry. Zaczniemy od początku.

Mam brata, który ma na imię Bartek. Jest ode mnie dwa lata starszy. Spędzam z nim bardzo dużo czasu. Dobrze się rozumiemy.

Był taki czas, że mój brat bardzo dużo się uczył, a ja wołałem gry komputerowe. To była moja pasja. Byłem przewodniczącym Klubu Miłośników Gier Komputerowych. Bardzo ceniłem tę funkcję, jednak nie mogłem poświęcać jej wiele czasu, ponieważ obowiązki szkolne oraz zabawy z Bartkiem były bardzo czasochłonne. Pewnego dnia klubowicze wyznali mi, że pragną więcej spotkań klubowych. Martwiło ich to, że niewiele zajmuję się klubem. Zaczęły krążyć pogłoski, że chcę zmienić przewodniczącego. Strasznie się tego bałem i postanowiłem coś zmienić. Tak więc poświęciłem się klubowi. Zwiększyłem liczbę spotkań. Przestałem odrabiać prace domowe, ponieważ nie były one takie ważne jak spotkania z chłopakami przy grach. Nie przygotowywałem się do sprawdzianów. Czas spędzany z Bartkiem ograniczyłem do minimum, właściwie to w ogóle już ze sobą nie rozmawialiśmy. Z początku miałem wyrzuty sumienia. Jednak po pewnym czasie przestało to mieć dla mnie znaczenie. Świat wirtualny stał się ważniejszy od rzeczywistości. Gry pochłonęły mnie całkowicie. Nawet w nocy pracowałem na rzecz klubu. Pewnego razu podczas wieczornego spotkania w klubie zgasły komputery, wyłączono prąd. Do ciemnego pomieszczenia wtargnął chłopak. Oczywiście był to mój brat. To on wyłączył bezpieczniki. Byłem bardzo zły. Bartek tłumaczył mi, że przez klub opuszczam się w nauce. Jeśli tak dalej pójdzie, nie zdam do następnej klasy. Relacji z nim wkrótce także już nie da się naprawić... Powiedziałem Bartkowi, że komputer też może być moim bratem i mogę się z nim równie dobrze bawić. Jednak smutny Bartek potrafił chwycić za serce. Zapytał, czy pamiętam, kto mnie z tym „nowym bratem” zapoznał. Potem zadał pytanie czy aby „nowy brat” pomoże mi nadrobić braki przed końcem roku, czy wytłumaczy matkę, przyrodę... To prawda, kiedy byliśmy młodszy, Bartek nauczył mnie korzystać z komputera, w sumie to dzięki niemu byłem komputerowym mistrzem. No i z tą nauką... Chłopak ma rację, to on mnie zawsze ratował w kryzysowych sytuacjach przed sprawdzianami. W pokoju zapanowała grobowa cisza, cisza podczas której zrozumiałem swój błąd. Przeprosiłem brata. Pożegnałem kolegów i oznajmiłem, że zamykam klub.

Nie żałuję, było warto - odzyskałem brata!

Jagoda G.

ŻARCIKI

Wchodzi królik do sklepu i pyta:

- Czy jest ciasto marchewkowe?
- Tak - odpowiada sprzedawca.
- A po ile?
- Po 20 zł.
- A po ile są okruszki?
- Za darmo.
- To poproszę 2 kilo okruszków.



Brunetka i blondynka siedzą na ławce. Brunetka otwiera paczkę cukierków i pyta:

- Chcesz krówkę?
- Nie, dzięki, jestem wegetarianką.



Siedzą dwaj uczniowie. Jeden mówi do drugiego:

- Wiesz, czasami nachodzi mnie ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.